

Strona znajduje się w archiwum.



PRZYWIĄZAŁ PSA DO GRZEJNIKA, BO TEN POGRYZŁ JEGO BUTY

Data publikacji 17.08.2018

Zarzuty znęcania się nad zwierzęciem i stosowanie groźby w celu zmuszenia do określonego zachowania usłyszał 21-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna wynajmujący pokój w jednym z lubelskich mieszkań skrupował psa należącego do córki właścicieli mieszkania i przywiązał mu łapy do grzejnika. Kiedy kobieta wróciła do domu, psa już nie było. Zwierzę znalazło się pod Lublinem w okolicy jednego z wiaduktów. Jak się okazało, powodem zachowania 21-latką była zemsta za to, że pies wcześniej pogryzł jego buty.

Jak wynika z ustaleń policjantów z VII komisariatu, jednej z mieszkańek miasta zaginęła ośmiomiesięczna suczka. Jak relacjonowała właścicielka psa, do zniknięcia psa doszło wtedy, kiedy była na kilkudniowym pobycie poza domem. Swoją suczkę miała wtedy oddać pod opiekę rodzinie.

Kiedy jednak wróciła, jej pupila nie było. Młoda kobieta podejrzewała, że ze zniknięciem jej suczki może mieć związek 21-latek, który wynajmował pokój u jej rodziny. Wskazywały na to wiadomości sms, jakie mężczyzna miał przestać na jej telefon. Na zdjęciach widać było jej psa, który miał związane tylne łapy i przymocowany był do grzejnika.

Na szczęście suczka została odnaleziona. Była pozostawiona w rejonie jednego z wiaduktów pod Lublinem. Zwierzę trafiło pod dobrą opiekę m.in. pobliskich mieszkańców, a później wróciło do swojej właścicielki.

Policjanci na VII komisariacie przedstawili 21-latkowi zarzuty. Dotyczą one znęcania się nad zwierzęciem oraz stosowania groźby w celu zmuszenia właścicielki psa do określonego zachowania. Swoje zachowanie mężczyzna tłumaczył tym, że 21 chciał zmusić kobietę, by oddała mu pieniądze za pogryzione przez psa jego buty. Nie przyznał się natomiast do porzucenia zwierzęcia, twierdząc, że jedynie wypuścił go na balkon, z którego ten prawdopodobnie uciekł.

Za powyższe przestępstwa, 21-latkowi grozić mu może kara do 3 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Lublinie / kp)